

## Polski Apostoł Północnej Europy – święty Jacek „od pierogów” na Mazowieckiej Drodze św. Jakuba

**P**odczas, gdy średniowieczna Hiszpania broniła chrześcijaństwa przed okupującymi ją muzułmańskimi Maurami, na ziemiach polskich religia ta dopiero się rodziła, a młody, tworzący się tam Kościół zmuszany był do podejmowania walki z pogańskimi plemionami. Dla Hiszpanów broniących ich religii patronem był św. Jakub Apostoł syn Zebedeusza zw. Starszym lub Większym – pierwszy apostoł męczennik stracony za chrześcijaństwo w Jerozolimie, którego doczesne szczątki, według ustnego przekazu i legendy pogrzebane zostały przez współbraci apostołów w Santiago de Compostela. Pielgrzymowanie licznych pątników niezrządkiem przez całą Europę do grobu Apostoła było wyrazem religijności, ale też solidaryzmu europejskiego z Hiszpanią walczącą o zachowanie chrześcijaństwa. Dla mieszkańców północno-wschodniej Europy, w tym ziem polskich, takim patronem był św. Wojciech – pierwsza ofiara działalności misyjnej na terenie Prus, którego miejsce pochówku w Gnieźnie również było celem licznych pielgrzymek wiernych różnego pokroju od ludzi prostych po władców.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa pielgrzymom najpierw do Jerozolimy i Rzymu, a wkrótce do Santiago de Compostela oraz usprawnienia organizacji samego pielgrzymowania powołano szereg zakonów rycerskich i misyjnych, których zadaniem była ochrona miejsc świętych i zdążających doń pątników oraz szerzenie wiedzy o Chrystusie i nawracanie pogan na wiarę chrześcijańską. Jednym z nich był Zakon św. Jakuba od Miecza, popularnie zwany Zakonem Santiago, utworzony w 1170 r. przez króla Leonu Ferdynanda II (1157–1188) dla obrony pielgrzymujących do grobu św. Jakuba Apostoła. Na ziemiach polskich bardziej znanym jest

Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie (łac. *Ordodo fratrum domus hospitalis Sanctae Mariae Theutonicorum in Jerusalem*, Ordo Theutonicus, OT, niem. *Orden der Brüder vom Deutschen Haus Sankt Mariens in Jerusalem*, Deutscher Orden, DO) popularnie zwany Zakonem Krzyżackim lub Niemieckim, założony w 1191 r. przez rycerzy niemieckich podczas III krucjaty i oblężenia Akki<sup>1</sup>.

Według archiwisty Zakonu Santiago Jose Lopeza Agurleta kanonikiem w klasztorze św. Jakuba w Ucles był Dominik Guzman (ok. 1170–1221), pochodzący z kastylijskiej wioski Caleruega leżącej przy pątniczym szlaku do Santiago. Jeszcze w łonie matki bł. Joanny pielgrzymował on do położonego w pobliżu rodzinnej wioski Silos, gdzie spoczywa św. Dominik benedyktyn. Do jego grobu, podobnie jak do grobu św. Jakuba Apostoła pielgrzymowało wielu pątników, aby modlić się o uwolnienie Kastylii od okupacji Maurów. Wkrótce po powrocie z Silos bł. Joanna powiła chłopca, któremu na cześć św. benedyktyna nadała imię Dominik. Chłopiec od dziecka miał więc szansę spotykać, a może nawet poznawać pielgrzymów spod znaku muszli, a gdy podrośł mógł wyruszyć z matką lub samodzielnie na Szlak Jakubowy i przejść choćby jego fragmentem.

O. Jacek Petitot OP w *Żywocie św. Dominika* podaje informację o jego pieszej wędrówce przez Pireneje<sup>2</sup>. Informacja o jego przynależności do Zakonu Santiago nie jest potwierdzona w innych źródłach, wiadomo jednak, że brał udział w wojnach albigeńskich (1209–1229) zainicjowanych przez Kościół rzymskokatolicki w celu walki z herezją katarów i waldensów masowo szerzącą się w Langwedocji (oksyt. *Lengadòc*, franc. *Languedoc* – południowo-wschodnia Francja)<sup>3</sup>. Dominik Guzman dostrzegał wprawdzie konieczność nawracania heretyków i pogan, to jednak obrana przez niego metoda działań misyjnych w przeciwieństwie do monastycznej reguły benedyktyńskiej i cysterskiej oraz kultywowanej przez zakony rycerskie metody nawracania mieczem, charakteryzowała się programowym eksponowaniem ubóstwa misjonarzy, którzy żebrając uprawiali wędrowną kaznodziejstwo na wzór apostołski<sup>4</sup>. Dla zrealizowania swojego programu utworzył w 1216 r. Zakon Kaznodziejski (łac. *Ordo Praedicatorum*), zw. od jego imienia „dominikanami” lub od koloru habitów „białymi

<sup>1</sup> H. Samsonowicz, *Krzyżacy*, Warszawa 1988, s. 67.

<sup>2</sup> J. L. Agurleta, *Vida del venerable fundador de la orden Santiago*, Madrid, 1731, [za:] o. Jacek Petitot OP, *Żywot św. Dominika*, Lwów 1930, s. 417.

<sup>3</sup> S. O'Shea, *Herezja doskonała: światoburcze życie oraz zagłada średniowiecznych katarów*, Poznań 2002, s. 266.

<sup>4</sup> J. Puyo, Y. Congar, *Życie dla prawdy. Jean Puyo rozmawia z ojcem Y. Congarem*, Adam Paygert (przekład), Warszawa 1982, s. 34.

braćmi”. Dominikanie zajmują się głównie działalnością apostołską i od XII w., jak niegdyś Jakub Starszy syn Zebedeusza, szerzą wiedzę o Chrystusie i nawracają pogan na terenie całej Europy i innych części świata, a także propagują pielgrzymowanie do grobów Jezusa i jego apostołów, w tym św. Jakuba w Santiago de Compostela.

Jednym z pierwszych polskich dominikanów był synowiec biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża – Jacek. Urodził się na przełomie XII i XIII w. (najczęściej podawana data to 1183 r.) w Łące koło Kamienia Śląskiego na Opolszczyźnie, w zacnym, rycerskim rodzie herbu Odrowąż. Nazwano go być może Iacco lub Jazecho, co w języku polskim oznacza Jan lub Jaśko – imię tradycyjnie nadawane członkom rodu Odrowążów. Z dokumentów znany go jednak jako Jacko, być może to błędny zapis imienia Iacobo czyli Jakuba? Faktem jest, że przed narodzeniem naszego bohatera imię Jacek, Haicynt w jęz. łacińskim, nie występuje na ziemiach polskich. Nauki pobierał w szkole katedralnej w Krakowie, gdzie jego nauczycielem był biskup krakowski bł. Wincenty Kadłubek. W latach 1209–1214 studiował filozofię, teologię i prawo kanoniczne w Pradze, Paryżu i Bolonii. Największy wpływ na życie Jacka miał jednak jego stryj bp Iwon Odrowąż, który udając się w 1218 r. do Rzymu w sprawach biskupstwa krakowskiego, zabrał ze sobą swoich synowców Jacka i Czesława oraz innych podopiecznych Hermana z Niemiec i Henryka z Moraw. Podczas tej wizyty młodzi poznali św. Dominika, który zachęcił ich do wstąpienia do założonego przez siebie Zakonu Kaznodziejskiego i już na początku 1221 r. trzech z nich Jacek i Czesław Odrowążowie oraz Herman Niemiec złożyli śluby w klasztorze św. Sabiny w Rzymie na ręce samego Dominika<sup>5</sup>. Latem tego samego roku, po półrocznym pobycie w rzymskim klasztorze, nowi zakonnicy zostali wysłani na misje do krajów słowiańskich. Misje te były odpowiedzią na oczekiwania biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża i realizowały zainicjowany przez papieża Innocentego III (1198–1216) i jego następcę Honoriusza III (1216–1227) program chrystianizacji Prus. Dla zapewnienia bezpieczeństwa ewangelizacji Prus sprowadzono na ziemie polskie Zakon Krzyżacki, a papież Honoriusz III w 1217 r. zwrócił się do ludów Polski, Pomorza i Europy o krucjatę duchową i materialną tych, którzy nie mogli udać się do Palestyny, a krzyżowcom dał dyspensę zwalniającą ich z obowiązku wyruszenia do Palestyny w zamian za udział w chrystianizacji Prus<sup>6</sup>. Według Długosza pierwsza misja słowiańska składała się z ośmiu braci dominika-

<sup>5</sup> J. Woroniecki OP, *Św. Jacek Odrowąż i sprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski*, Kraków 2007, s. 42–43, 52.

<sup>6</sup> R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1996, s. 94–95.

nów, prócz wymienionych już wyżej: Jacka, Czesława, Hermana i Henryka brał w niej udział Hieronim z Pragi oraz trzech innych nie znanych z imienia<sup>7</sup>. Dla Jacka to początek apostolskiej drogi, podczas której szerzył, jak niegdyś św. Jakub Większy, a później św. Dominik Guzman wiedzę o Chrystusie i nawracał pogan na wiarę chrześcijańską. Piesza wędrówka naszych misjonarzy wiodła starym rzymskim traktem przez Tyrol i Karyntię, a dalej przez Morawy do Polski. W drodze głosili Słowo Boże i propagowali idee zakonu dominikanów, zakładali klasztory: we Fryzaku (niem. *Friesach*, Austria), w Znojmo (niem. *Znaim*, Czechy na Morawach), w Brnie (niem. *Brünn*, łac. *Bruna*, dawna nazwa polska *Berno* – Czechy, Morawy) i w Ołomuńcu (czes. *Olomouc*, niem. *Olmütz*, łac. *Eburum* albo *Olomucium* – Czechy, Morawy), których przeorami zostali m.in. Herman, Czesław i Henryk. Do Polski wrócili w Dzień Wszystkich Świętych 1222 r., a w marcu 1223 r. dominikanie uroczyście objęli dawny parafialny kościół Świętej Trójcy i nowo zbudowany klasztor w Krakowie, gdzie Jacek założył pierwszy w Polsce dominikański dom zakonny, w którym pełnił funkcję przełożonego<sup>8</sup>. Nie na długo jednak pozostał w Krakowie, gdyż niebawem nowy generał dominikanów bł. Jordan z Saksonii zlecił mu misję zakładania nowych klasztorów w Polsce. Przez prawie dwa lata wędrował wraz z Czesławem po Polsce od Śląska do Gdańska, gdzie zakładał i wizytował klasztory<sup>9</sup>. W 1228 r. uczestniczył w kapitule generalnej w Paryżu, podczas której podjęto decyzję o utworzeniu polskiej prowincji dominikanów<sup>10</sup>. Jesienią tego samego roku wyruszył wraz z towarzyszami i uczniami: Florianem, Godynem i Benedyktem na Ruś Kijowską. Szli przez Mazowsze, o czym świadczy jedna z legend o cudach św. Jacka opowiadająca o cudownym przejściu jego i towarzyszy przez wezbrany podczas powodzi nurt Wisły z lewego na prawy brzeg na wysokości miejscowości Wyszogród. Piotr Skarga opisuje to tak: „A sam Jacek umyślił się na wschód słońca udać między odszczępieńce i do Kijowa szczepy kazania swego i słodkiej nauki Chrystusowej puścił. Na tej drodze gdy był w Mazowszu, w Wyszogrodzie Wisłę, która mu przechodu z bracią, barzo wylewając, broniła, gdy się w czym przewieźć nie miał, uskromił i sercem apostolskim i prorockim śmiał w imię Chrystusowe wodzie rozkazać, aby go bez utraty i bracią jego na

<sup>7</sup> M. Kanior, *Jacek, Święty dominikanin*, Kraków 2007, s. 28; J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, t. III, ks. 6, 1973.

<sup>8</sup> P.W. Kielar, *Święty Jacek Apostoł Boży Ludów Słowiańskich*, Klasztor Dominikanów, 1998; J. Woroniecki, *Św. Jacek ...*, dz. cyt., s. 70.

<sup>9</sup> J. Woroniecki, *Św. Jacek ...*, dz. cyt., s. 76.

<sup>10</sup> M. Kanior, *Jacek...*, dz. cyt., s. 41.

drugi brzeg przeniosła. I puścił się sam na wodę, wołając na trzech braciach, Floryjana, Godyna i Benedykta, aby za nim szli, a nic się nie bali, «bo Chrystus-prawi-i wodom rozkazuje, a Jemu posłuszne, i tym, którzy Go miłują, być muszą». A oni gdy się ociągali, a za nim nie śmieli, zjawszy z siebie kapicę Jacek święty, rozpostarł ją na wodzie i rzekł: «Oto jaki most wam Chrystus czyni, wsiadajcie, a w wierze mocnej na nim stójcie». Wstąpili bracia, a kapica nie pogrężyła, ale jako w łodzi najbezpieczniejszej na drugą stronę je on dziwny żeglarz przewiózł. O wielka wiaro i świętobliwości męża tego! Rozumiej, jakiej ten był u Chrystusa Boga swego bezpieczeństwa, iż tak dzielna się stawała modlitwa jego, w czym Helizeusza proroka wielkiego postępek wyraził<sup>11</sup>. Podobny opis znajdujemy u ks. Pękalskiego, który ponadto zwraca uwagę na przyjęcie pielgrzymów przez mieszkańców Wyszogrodu i poświadczenia tego wydarzenia przez wielu dziejopisów: „Uczyniwszy powtórnie znamię krzyża św.: niechaj, rzecze, kapa ta będzie mostem Jezusa Chrystusa, po nim przejdziemy w Imię Jego przez tę szeroką rzekę; bezpiecznie na jego płaszczu przepawili się przez Wisłę, mając pod nogami wodę, na kształt stałej materii; kapą sam św. Jacek ku miastu kierował. Mieszkańcy Wyszogrodu widząc ten dziw rzadki, pojąć go nie mogli, błogosławili Boga cuda czyniącego przez święte sługi swoje; wprowadzili Jacka z wielką czcią do miasta. Rzeczywistość tego zdarzenia poświadczają nie tylko dziejopisowie nasi: Długosz i Maciej z Miechowa, ale i obcy pisarze<sup>12</sup>. Wydarzenie miało miejsce w Kamionie (gm. Młodzieszyn, pow. sochaczewski), gdzie na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Michała Archanioła znajduje się kapliczka zwieńczona żeliwnym krzyżem obudowująca granitowy kamień potocznie nazywany „kamieniem św. Jacka”, który jak gminna wieść niesie, jest pamiątką cudownej przeprawy Jacka i jego współbraci przez Wisłę. W kamieniu tym znajduje się odcisk przypominający stopę, utożsamiany ze śladem stopy św. Jacka Odrowąża lub nawet samej Matki Bożej oraz wizerunek krzyża przypominający średniowieczny krzyż pokutny. Maksymilian Baruch w monografii z pocz. XX w. wiąże tego typu ślady na kamieniach z przedchrześcijańską religią Słowian. Kamienie takie miały mieć szczególny związek z kultem płodności, a dopiero później starą tradycję zastąpiono legendami chrześcijańskimi. Baruch odrzuca wszelkie teorie o pochodzeniu wgłębień na kamieniach z powodów praktycznych, jak np. średniowieczne znaki graniczne, czy obróbki kamienia,

<sup>11</sup> P. Skarga, *Żywoty Świętych Polskich*, Kraków 1987, s. 408.

<sup>12</sup> *Żywoty Świętych Patronów polskich*, napisał X. Piotr Pękalski Ś. T. Dr. Kan. Stróż Ś. Grobu Chrystusowego. Z ośmiu rycinami. Kraków 1862, s. 372–399.

np. badanie próby jego jakości, ślady szlifowania przedmiotów krzemien-nych w epoce kamienia itp.<sup>13</sup> Niezależnie od tłumaczenia śladów zachowanych w kamieniu św. Jacka to z pewnością opowieść o cudownym przejściu przez Wisłę wywarła silny wpływ na świadomość lokalnej społeczności, o czym świadczy herb gminy Młodzieszyn z wizerunkiem św. Jacka na tarczy. Pośród bogatej ikonografii dotyczącej Świętego w zbiorach Kunsthistorisches Museum w Wiedniu znajduje się obraz Francesca Guardiego (1712–1793) – Wenecjanina, jednego z najwybitniejszych weducistów XVIII w., prekursora impresjonistów, namalowany w 1763 r.; na którym malarz przedstawił *Cud świętego Jacka*, podczas przejścia przez rzekę po powierzchni wody<sup>14</sup>. Jak wspomniano już wyżej, tereny średniowiecznego Mazowsza były w czasach św. Jacka często atakowane przez pogańskie plemiona ze wschodu i północy. Władze kościelne i świeckie podejmowały różne działania zmierzające do zastopowania tego zagrożenia. W 1215 r. papież Innocenty III (1160–1216) wyświęcił cystersa Chrystiana (1180–1245) na biskupa misyjnego w Prusach<sup>15</sup>, który w 1223 r. otrzymał na cele misyjne od rycerza Krystyna „de Chrosna” wieś Tarchomin (obecnie osiedle w granicach Warszawy), położoną na prawym brzegu Wisły przy trakcie zakroczymskim. Zapewne już w XIII w. powstał tu kościół lub kaplica, a na początku XVI w. w miejsce starego drewnianego, zbudowano nowy, ceglany kościół w stylu gotyckim, który podobnie jak parafia tarchomińska miał wezwanie św. Jakuba Apostoła<sup>16</sup>. Zbarokizowana w latach późniejszych świątynia przetrwała do dnia dzisiejszego, a jej patronem pozostał św. Jakub Apostoł. Biskup Chrystian zorganizował w latach 1216–1228 zakon Rycerzy Chrystusowych (*Fratres Milites Christi de Prussia, de Dobrzyń, de Mazovia*), potocznie zwany Braćmi Dobrzyńskimi (od miejsca osiedlenia ich przez księcia Konrada I Mazowieckiego w Dobrzyniu nad Wisłą) lub Kawalerami Jezusa Chrystusa. Ten jedyny powstały na ziemiach polskich zakon rycerski powołany głównie dla ochrony Mazowsza i Kujaw przed najazdami pruskimi, chronił też zapewne pielgrzymujących do miejsc świętych<sup>17</sup>. W Dobrzyniu Bracia przebywali do 1235 r., kiedy to większość wstąpiła

<sup>13</sup> M. Baruch, *Boże stopki. Archeologia i folklor kamieni z wyźłobionymi śladami stóp*, Warszawa 1907, s. 28.

<sup>14</sup> J. Fedirko, *Jedyny Polak w kolumnadzie Berniniego. Święty Jacek w sztuce wielkich mistrzów*, „Alma Mater”, Kraków, nr 95 (2007), s. 40–43

<sup>15</sup> R. Fischer-Wollpert, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 92–94.

<sup>16</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, nr 6418; Druk: *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, nr 223, wyd. J. Kochanowski, Warszawa 1919, s. 230.

<sup>17</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1901, s. 8–9.

do zakonu krzyżackiego<sup>18</sup>, a pozostałych w 1237 r. książę mazowiecki ulokował w Drohiczynie dla obrony granicy z Rusią.

Powróćmy jednak do naszych misjonarzy zdążających przez Mazowsze na Ruś Kijowską. Jacek, Florian, Godyn i Benedyktyn po cudownym przejściu wezbranej Wisły znaleźli się w Wyszogrodzie. Jest to miasto z prawem od 1398 r., położone na wysokim brzegu Wisły i malowniczo rozpościerające się na wzgórzach wydzielonych ze skarpy rozczłonkowanej licznymi i głębokimi jarami. Około 1228 roku, gdy przebywał tu Jacek ze swoimi uczniami, na jednym ze wzgórz był zamek drewniany zbudowany przez Konrada Mazowieckiego w miejsce XI-wiecznego grodu obronnego, od którego miejscowość otrzymała nazwę *wysoki gród*. W XIII w. była to jedna z głównych rezydencji książąt mazowieckich. Misjonarze mogli też modlić się w istniejącej już od XI w. kaplicy grodowej pw. św. Jakuba Apostoła obsługiwanej przez zakon benedyktynów z Mogilna, którą z czasem przekształcono w kościół. W 1320 r. przybyli tu bożogrobcy z Miechowa i prowadzili przy nim szpital przeznaczony, zgodnie z tradycją dla ubogiej ludności oraz wędrowców i pielgrzymów<sup>19</sup>. Wyszogród od początku swego istnienia był miejscem przepraw wiślanych. Do 1999 r. istniał tu najdłuższy w Europie most, który został zniszczony przez powódź. Stary drewniany most zbudowali Niemcy

<sup>18</sup> W 1226 r. książę mazowiecki Konrad zaprosił Krzyżaków na swoje ziemie, przyznając mu w 1228 r. w dzierzawę Ziemię Chełmińską oraz Ziemię Michałowską. Zakon posiadał niezależność od biskupa pruskiego Chrystiana przez co stanowił dla niego poważną konkurencję. Późniejsze porozumienia Chrystiana z Krzyżakami nie oznaczały poddania się tych ostatnich jego woli, przeciwnie Zakon podważał stanowisko biskupa pruskiego, aż w końcu przejął kontrolę nad misją w Prusach. Chrystianowi pozostawiono do wyboru jedno z trzech biskupstw utworzonych na terenie Prus, niestety z powodu nagłej śmierci biskup nie dokonał żadnego wyboru. W 1234 r. po napadzie na stolicę księstwa mazowieckiego Płock i spalenie tamtejszej katedry przez współdziałającego z Krzyżakami margrabiego Miśni Henryka, stosunki pomiędzy księciem Konradem Mazowieckim a Zakonem znacznie pogorszyły się. Jeszcze bardziej zaostrzyły się po wcieleniu do Krzyżaków Braci Dobrzyńskich i przejęciu bez zgody Konrada Ziemi Dobrzyńskiej. W odpowiedzi na to Konrad odebrał Zakonowi wszystkie nadane ziemie. Krzyżacy wystarli się jednak u cesarza Fryderyka II o wydanie im w 1235 r. tzw. „Złotej Bulli”, antydatowanej na 1226 r., która potwierdzała nadanie Krzyżakom Ziemi Chełmińskiej oraz Michałowskiej, jednak nie jako lenna Konrada Mazowieckiego, ale jako suwerennych właścicieli dzielnic. Dokument ten stał się argumentem dla legata papieskiego Wilhelma z Modeny broniącym Zakon w sporze z Konradem Mazowieckim. Dzięki temu w dniu 19 października 1235 r. doszło do ugody Konrada z władzami Zakonu, na mocy której Krzyżacy uzyskali powtórnie Ziemię Chełmińską, Michałowską i okręg nieszawski, natomiast Ziemia Dobrzyńska wróciła do Konrada Mazowieckiego. Zob. T. Jasiński, *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, „Roczniki Historyczne”, Rocznik LX, 1994.

<sup>19</sup> M. M. Grzybowski, *Szkice z dziejów Parafii Wyszogród*, „Studia Płockie”, tom XV/1987, s. 233–245.

w czasie I wojny światowej, miał długość 1300 m i liczył 60 przęseł. Pozostawiono na pamiątkę jeden z przyczółków przeprawy, na którym urządzono punkt widokowy, skąd rozpościera się panorama na dolinę Wisły i Bzury. Nowy most ma 17 przęseł, z tego 5 nad nurtem Wisły, pozostałe nad wyspami pomiędzy Wisłą i Bzurą, jego długość wynosi 1200 m, co w chwili oddania go do użytku (13 X 1999 r.) czyniło go najdłuższym w Polsce. Trzymając się brzegu Wisły misjonarze mogli dojść do Imielnicy – wsi, która od XII do XVIII w. była własnością biskupstwa płockiego. W XII w. powstał tu kościół parafialny p.w. św. Jakuba Apostoła. Obecna świątynia nosi wezwanie Najświętszego Serca Jezusowego, ale parafia w dalszym ciągu jest pod wezwanie św. Jakuba, a Imielnica jest częścią miasta Płock. Podczas swojej wędrówki apostołskiej do Kijowa Jacek z pewnością zatrzymał się w Płocku na dłużej. Płock prawa miejskie otrzymał wprawdzie w 1237 r., ale już wcześniej w latach 1079–1138 pełnił funkcje stolicy Polski. Płock to również historyczna stolica Mazowsza, siedziba ziemskiego powiatu płockiego, a przede wszystkim od 1075 r. siedziba rzymskokatolickiej kurii diecezji płockiej. Nie ma źródeł podających dokładną datę powstania kościoła i klasztoru dominikanów w Płocku. Według Jana Długosza książe Konrad I Mazowiecki ufundował w Płocku klasztor dla braci kaznodziejów w 1234 r.<sup>20</sup> Bernard Guidonis na liście sporządzonej w końcu XIII w. wymienia Płock wśród sześciu pierwszych polskich domów dominikańskich<sup>21</sup>. Niewykluczone zatem, że Jacek w drodze do Kijowa podjął pierwsze działania zmierzające do utworzenia w Płocku klasztoru dominikańskiego. Faktem jest, że zachowane szczątki pierwszego klasztoru przy kościele pw. św. Dominika pochodzą z pierwszej połowy XIII w. Dominikanie jako pierwsi rozpowszechnili w Polsce nowy typ budownictwa klasztorowego z cegły, a zachowany fragment jest najstarszym budynkiem ceglany w Płocku, a być może w Polsce. Historycy architektury dopatrują się podobieństw między układem przestrzennym tego konwentu i konwentu dominikańskiego św. Jakuba w Sandomierzu<sup>22</sup>. Jacek wraz z braćmi zakonnymi z Mazowsza wyruszył do Kijowa, gdzie dominikanie zajęli prawdopodobnie kościół pw. Maryi Panny<sup>23</sup>. Dalej udali się na Zadnieprze, a na-

<sup>20</sup> J. Długosz, *Opera Omnia*, Kraków 1873, t. II, s. 245. „Anno quoque eodem per Ducem Cunradum Masoviae ordo et monasterium fratrum Praedicatorum fundatum in Ploczsko”.

<sup>21</sup> J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956, s. 304.

<sup>22</sup> A. Rutkowski, *Początki dominikanów płockich na tle polityki Konrada I Mazowieckiego*, „Notatki Płockie”, 1970, nr 15/3–57, s. 22–29.

<sup>23</sup> M. Kanior, *Jacek...*, dz. cyt., s. 45



stępnie do Moskwy i na Białoruś, przebywali również we Włodzimierzu oraz Żytomierzu<sup>24</sup>. Około 1233 r. zostali zmuszeni do opuszczenia Rusi i powrotu do Polski. Z misji tych Jacek przyniósł na polskie ziemie figurę Matki Bożej uratowaną w cudowny sposób z płonącej podczas najazdu Tatarów katedry kijowskiej oraz przepis na tanie pierogi ruskie z kaszy i sera, którymi żywił ludność wiosek niszczonych podczas najazdów tatarskich. Po powrocie z Rusi osiadł najpierw na Pomorzu, skąd kierował akcją misyjną po uwiezieniu biskupa Chrystiana przez Sambów. Zajmował się nawracaniem pogan i opieką duchową nad przybyłymi osadnikami z Polski oraz rycerzami udającymi się na krucjaty. Po najeździe tatarskim w 1241 r. działalność misyjna na Pomorzu została znacznie utrudniona. Nastąpiła wieloletnia wojna między wspomaganymi przez Świętopęłką Prusami a Krzyżakami i koalicją książąt polskich. Papież Innocenty IV (1243–1254) wezwał w bulli do kolejnej krucjaty przeciwko Prusom. Jacek opuścił Pomorze przypuszczalnie w 1242 r.<sup>25</sup> i wrócił do Krakowa, gdzie kontynuował działalność ewangelizacyjną, tam też zmarł 15 sierpnia 1257 roku<sup>26</sup>. Papież Klemens VII (1519–1534) beatyfikował Jacka w 1527 r., a Klemens VIII (1586–1592) kanonizował go w 1594 roku<sup>27</sup>. W tym mniej więcej czasie dominikanie przybyli do Warszawy i wkrótce, bo w 1603 r. uzyskali zgodę na założenie klasztoru w mieście. Od braci Oczków nabyli grunt między ulicami Freta i Rybakami, gdzie postawili drewnianą kaplicę, prowizoryczne zabudowania klasztorne oraz cegielnię, w której wyrabiali cegłę na przyszłą świątynię i klasztor. Budowę kościoła rozpoczęto już w 1604 r., początkowo według projektu i pod kierunkiem prowincjała zakonu o. Wojciecha Sękowskiego (prezbiterium), później prace budowlane kontynuował murator Wazów Jan Włoch. 22 września 1605 r. biskup Stanisław Gomoliński poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła, a w rok później 22 października 1606 r. w ukończonym już prezbiterium odprawiono pierwszą Mszę świętą poprzedzoną uroczystym przeniesieniem z kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na Nowym Mieście relikwii św. Jacka sprowadzonych do Polski tego samego roku. Prace budowlane ukończono w 1638 r., a kościół konsekrowano w 1646 r. Na przełomie XVII i XVIII w. wystrój oraz wyposażenie kościoła należały do najcenniejszych w Warszawie, a biblioteka klasztorna była jedną z najbogatszych w Polsce. Niestety kolejne wojny: potop

<sup>24</sup> Tamże, s. 47.

<sup>25</sup> Tamże, s. 54.

<sup>26</sup> Tamże, s. 62.

<sup>27</sup> A. Nocoń, *Dzieje ustanowienia św. Jacka głównym patronem Polski*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2007, t. 40, z. 1, s. 97–113.

szwedzki, kampania napoleońska, I wojna, a w szczególności II wojna światowa niszczyły świątynię i dominikańskie zabudowania klasztorne. Po powojennej odbudowie warszawscy dominikanie stworzyli tu prężny ośrodek duszpasterstwa młodzieży w Warszawie. W 2012 r. kościół św. Jacka i klasztor dominikanów w Warszawie znalazły się na *Mazowieckiej Drodze św. Jakuba*, która wiedzie traktem zakroczymskim do Wyszogrodu, przez Imielnicę i Płock do Dobrzynia nad Wisłą. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że drogą tą wędrował św. Jacek wraz ze współbraćmi podczas swoich misji apostołskich, głosząc Słowo Boże wśród pogan i niewiernych, wstawiając się do Jezusa o pomoc w tarapatkach ludzkich, dokarmiając ludność w czasach głodu pierogami z kaszą i serem.

## **Polish Apostle in Northern Europe – Saint Jack “the dumplings” on the Way of St. James on the Mazovia**

### Summary

While medieval Spain defended Christianity against the Muslim Moors occupy, on Polish soil this religion has just given birth and the emerging church there was forced to take the fight against pagan tribes. For the Spanish defending their religion patron St. James the Apostle, a pilgrimage to his tomb in Santiago de Compostela was an expression of European solidarity with the Spaniards fighting in defense of Christianity. For residents of north-eastern Europe, including the Polish lands, the patron St. Wojciech – the first victim of missionary activity in Prussia, whose place of burial in Gniezno was also the destination of many pilgrimages. To ensure the safety of pilgrims and improve the organization of the pilgrimage was established a number of military orders and missions, including Order of St. James of the Sword, commonly known as the Order of Santiago or better known in the Polish lands Order of the Hospital of St. Mary of the German House in Jerusalem, popularly known as the Teutonic or German and Order of the Knights of Christ, commonly called Brothers of Dobrzyn (of settling them in Dobrzyn on the Vistula River) or the Knights of Jesus Christ. In 1216 Dominic Guzman (approx. 1170–1221), a native of Castilian village Caleruega lying at the pilgrimage route to Santiago, founded in 1216. Order of Preachers. his name “Dominican” or from the color of the habits “white brothers” who are begging practiced itinerant preaching on the apostolic pattern. One of the first Polish Dominicans was Jacek Odrowąż (approx. 1183–1257), who vows made in Rome 1221 at the hands of the St. Dominic. In the summer of the same year he was sent along with other newly ordained monks on missions to the Slavic countries to evangelise Prussia. For Jack the beginning of the apostolic way, during which spread like once St. James, and later St. Domink Guzman knowledge of Christ and was converting pagans to

the Christian faith. The road missionaries led the old Treaty of Rome through Tyrol, Carinthia, Moravia to Polish. In March 1223, the Dominicans solemnly took the former Church of the Holy Trinity and the newly built monastery in Krakow, where Jacek founded Poland's first Dominican convent house. Soon, however, once again hit the road to assume new monasteries of Silesia to Gdansk. In 1228 participated in the General Chapter in Paris, during which it was decided to create a Polish province of the Dominicans. In the autumn on this year he and his companions went to the Kievan Rus. They walked through Mazovia, as evidenced by one of the legends tells of the miraculous passage of his and accompanied by overflowing the flood waters of the Vistula from the left to the right edge of the village of Wyszogród. Commemorate this event is the stone of St. James in Kamion (near Sochaczew) today encapsulated chapel. The stone is the image of the cross of penance and imprint in the shape of the foot, identified with the trace of St. feet of Jack or even the Mother of God. Wyszogród was one of the main seats of the princes of Mazovia with wooden castle, castles church and a chapel St. James supported by the Benedictine order of Mogilno. Next, our missionaries holding bank of the river probably come to Imielnica (now within the limits of Plock) of the parish church dedicated to St. Jacob and to Plock, where certainly stopped any longer. Plock is the historical capital of Mazovia, the county seat of earthly Plock, especially since 1075. Seat of the Roman Curia, Diocese of Plock. It is likely that Jacek way to Kiev took the first steps towards the creation of Plock Dominican monastery, founded in 1234 or earlier. In Plock missionaries went directly to Kiev, where the Dominicans took probably church Virgin Mary, and then went to the Trans-Dnieper, and then to Moscow and Belarus, also lived in Vladimir and Zhytomyr. Approx. 1233 were forced to leave Russia and return to Polish. The mission of the Russian Jacek brought on Polish figure of Our Lady miraculously rescued from burning during the Tatar invasion of the Cathedral of Kiev and the provision of cheap Russian dumplings with grits and cheese, which fed the population of villages destroyed during the Tatar invasions. After returning from Russia Jacek first settled in Pomerania, he was involved in converting pagans and spiritual care of the settlers who came from Polish and pretend to be knights in the crusades. After the Tatar invasion in 1241 missionary activity in Pomerania was very difficult. Jack left Pomerania and returned to Cracow, where he continued his work of evangelization, he died Aug. 15, 1257. In 1527 he was beatified and in 1594 canonized. At the same time the Dominicans arrived in Warsaw and soon, because in 1603 obtained permission to establish a monastery in the city. On the purchased ground on New Warsaw put a wooden chapel, monastery buildings and makeshift brick factory, which were making bricks for the future temple and monastery. The construction of the church began in 1604, and two years later, on October 22, 1606 already in the completed sanctuary celebrated the first Mass, preceded by the solemn transfer of the Church of the Visitation in the New Town relics of St.. Jack brought to Polish the same year. In 2012 Church. of St. Jack and the Dominican monastery in

Warsaw, were on the Way of St. James on the Mazovia, which leads by Traety of Zakroczym to Wyszogród, Imielnica, Plock to Dobrzyń on the Vistula River. There is a high probability that wandered this way St. Jacek along with fellow during his apostolic mission.

*Regina Madej-Janiszek*